Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok II. Nr. 50 (202) Wilno, Niedziela, 1 marca 1925 r. Cena 15 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświątecznych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biura ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222, J. Karlina, Niemiecka 22, telef. 605 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego" mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynna od 9—6 w. Redaktor przyjmuje od 1—2 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetrowy 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Czas uiścić prenumeratę!

Wszystkich dotychczasowych prenumeratorów prosimy o wpłacenie prenumeraty za miesiąc luty i wniesienie przedpłaty na miesiąc marzec.

POLSKI BANK RZEMIEŚLNICZY w WILNIE
Sp. z ogr. odp. Wileńska 27.
Czynny w poniedziałki, środy i piątki od 5-ej do 7-ej w.
UDZIELA POŻYCZEK (od 25 do 500 złotych) rzemieślnikom, sklepikarzom, właścicielom dorożek i wozów ciężarowych, ogrodnikom i t. p.
UŁATWIA NABYWANIE narzędzi pracy.
PRZYJMUJE OSZCZĘDNOŚCI drobne (od 1 złotego) i lokaty większe na odpowiednie oprocentowanie ze zwrotem na termin lub na każde żądanie.
Posiada dla użytku swych członków różne wydawnictwa fachowe.
Za Radę Nadzorczą ZYGMUNT NAGRODZKI Prezes
Za Zarząd FRANCISZEK WALICKI w/z Prezesa

Mechaniczne warsztaty Stolarskie
Sp. Bud.-Przem.
Inżynierowie: St. Sęczykowski i J. Borek-Borecki
przeniesione zostały z ul. Stefańskiej (dawniej firma „Powściągliwość i Praca") do nowego specjalnie urządzonego lokalu na ulicę
Zakretową 3
Najnowsze urządzenia techniczne. Suszarnia parowa
I. Dział stolarszczyzny budowlanej
II. „ „ meblowej
i urządzeń według specjalnych projektów
Adres Biura: Mostowa 9/24, tel. 8—40
Adres Warsztatów: Zakretowa 3, tel. 8—58

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH
ODDZIAŁ WILEŃSKI
ul. Ad. Mickiewicza № 1. Tel. 285, 286 i 287.
Kupuje akcje Banku Polskiego oraz wydaje pożyczki terminowe pod zastaw tychże akcyj.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych
BIURO REKLAMOWE
Stefana Grabowskiego
w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza róg Garbarskiej № 1, tel. 82
PRZYJMUJE ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i w całej Rzplitej Polskiej.
POSIADA wyłączne prawo przyjmowania ogłoszeń do jednodniówek teatralnych.
PRZYJMUJE różne ogłoszenia do autobusów.

Otyłość i otłuszczenie
Najlepszym i nieszkodliwym środkiem przeciw otyłości i otłuszczeniu jest
The paragnay D-r Grimm
Nie wymaga żadnej djety, nie działa na serce! Zupełnie nieszkodliwy!
Skład główny na Wilno:
„I. B. Segali", Trocka 7,
I. Prużana, Mickiewicza 15.

Wyprzedaż MEBLI
pokojów: jadalnych, sypialnych, saloników, kuchen. i części pojedyńczych
S. ANCELEWICZ
Wilno, ul. Niemiecka № 15.

Dr. D Olsejko
Choroby ucha, gardła i nosa
Jagiellońska Nr. 9, m. 3.
Przyjmuje od 9—10 rano.
W lecznicy (Wileńska 28) od 1—3 popoł.

Przygotowania do rządów Chjeno-Piasta.

Warszawa 28 lutego 1925 r.

I

Dla lepszego zrozumienia obecnej sytuacji politycznej w Polsce musimy na chwilę cofnąć się do czasów rządu Chjeno-Piasta. I tutaj należy stwierdzić, że Chjeno Piast zawsze rozporządzał w Sejmie dostateczną ilością głosów dla utrzymania się przy władzy i że dymisja rządu Witosa — Głąbińskiego po oderwaniu się grupy Bryla od Piasta była raczej rezultatem chwilowego stracenia głowy przez rząd, niż utraty większości w Sejmie.

W samej rzeczy trzy stronnictwa prawicy (*Związek Ludowo-Narodowy Dubadecja i Chrześcijańska Demokracja*) łącznie z *Piastem* oraz 5 posłami *katolicko-ludowymi* i 5 *chliborobami* ukraińskimi rozporządzały wówczas 218 czy 219 głosami, co przy różnolitości i niezgraniu się lewicy sejmowej było najzupełniej wystarczającą podstawę dla ówczesnego rządu lembardzkiego, z premjerem jego był specjalista od robienia ugód z żydami i przemysłową częścią niemców, p. poseł Korfanty.

Rozumie się, jawne poparcie rządu przez żydów, których jest w Sejmie trzydziestu kilku, byłoby zbyt kompromitujące dla Chjeno-Piasta, ale wszak wystarczało, ażeby podczas głosowania kilku posłów żydowskich dyskretnie usunęło się do bufetu, a większość rządowa była pewna nawet w wypadku głosowania reszty posłów żydowskich przeciw rządowi.

Współpracę posłów żydowskich z prawicą można było obserwować niejednokrotnie i przed upadkiem i po upadku rządu Witosa. Jednym z ostatnich i najbardziej jaskrawych przykładów tej współpracy może służyć głosowanie posłów żydowskich w sprawie postawienia w stan oskarżenia byłego ministra skarbu z rządu Witosa, p. Kucharskiego. Przyczyn przeto podania się do dymisji rządu Witosa należy szukać nie w fakcie pozornej utraty większości w Sejmie, lecz w atmosferze powszechnego niezadowolenia, które wzbierało coraz wyżej w sposób, dotąd w Polsce nieznany.

Wypadki krakowskie i wielki zjazd chłopski, urządzony przez „Wyzwolenie" dnia 25 listopada 1923 r. w Warszawie, zjazd, jakiego Warszawa jeszcze niewidziała i nieprędko zobaczy, były najbardziej widocznemi oznakami prądów, nurtujących w szerokich masach ludowych.

Na tem tle odłamanie się od Piasta grupki Bryla, która wyraźnie jednak oświadczyła, że nie ma zamiaru występować przeciwko rządowi Chjeno-Piasta, oraz podanie się do dymisji marszałka Rataja nabierały szczególnego znaczenia.

W kołach parlamentarnych przebąkiwano wówczas o szczurach, opuszczających tonący okręt. Porównanie i niegrzeczne i niesprawiedliwe, a przedewszystkiem pozbawione należnego p. marszałkowi uszanowania.

Jeżeli wolno zwykłemu żołnierzowi marzyć o lasce generalskiej, to dlaczegoż nie wolno politykowi, który w ciągu niespełna czterech lat z nieznanego nikomu nauczyciela gimnazjalnego stał się marszałkiem Sejmu, marzyć o większych splendorach w Rzeczypospolitej.

Mądry polityk nigdy zanadto się nie angażuje w żadnym kierunku a zawsze pozostawia sobie drogę do odwrotu. Rachuby p. Rataja okazały się słuszne, gdyż przy ponownych wyborach oprócz głosów prawicy i *Piasta* otrzymał jeszcze głosy *P.P.S.* która poprzednio głosowała przeciwko niemu.

Niewątpliwie krok ten p. marszałka, cieszącego się opinją najsprytniejszego polityka w „*Piaście*", zdezorjentował rząd całkowicie, pozbawił go pewności siebie i bezpośrednio spowodował podanie się rządu Witosa do dymisji bez próby stwierdzenia nawet, czy istnieje w Sejmie dostateczna większość do jego obalenia.

Upłynęło od owego momentu rok i parę miesięcy. Sojusz między Piastem i Chjeną, pomimo drobnych dysonansów w rodzaju chociażby cofnięcia podpisów endeckich z pod wniosku Piasta o wznowieniu osadnictwa wojskowego „na kresach", pogłębił się i okrzepił. Moralna dezorjentacja prawicy i „*Piasta*" należy już do przeszłości, a jabłko władzy tak się mieni wszystkiemi barwami, takie jest kuszące...

Jesteśmy właściwie w trakcie przygotowań do ujęcia władzy przez dawną spółkę Chjeno—Piasta, ale o tem następnym razem.

Drozd.

Teatr Wielki
Dziś w niedzielę o g. 4 pp.
„Karnawał Królewski"
revue-operetka Nelsona
Ceny miejsc zniżone.
o godz. 8-ej wiecz.
„DEMON"
opera Rubinsteina
Jutro w poniedziałek po cenach zniżonych
„MARJETTA"
operetka Kollo

Statuty dla wyznań prawosławnych i innych.

Wobec zawarcia konkordatu, rząd przystąpił do opracowania statutów organizacyjnych dla kościołów wyznań niekatolickich.

Na pierwszem planie postawiona jest sprawa cerkwi prawosławnej, której uregulowanie związane jest z sanacją stosunków na Ziemiach Wschodnich.

Z Kowna.

Pożyczki nie dostali.

Jak się okazuje, rada miasta Kowna nie przyjęła warunków pożyczki berlińskiej na budowę kanalizacji, gdyż są one b. trudne do wypełnienia.

Magistrat nosi się z zamiarem zaciągnięcia pożyczki w Ameryce lub Anglji.

Budowa portu w Połądze.

Rząd litewski wyasygnował 2.800 000 litów na budowę portu w Połądze.

Przed kilku dniami odbył się w Kownie przetarg na budowę portu. W konkursie wzięło udział kilka poważnych firm.

W najbliższej przyszłości rozpoczną się roboty wstępne.

Przygotowania do wystawy.

Komitet wystawy w Kownie przystąpił do intensywnej pracy nad organizacją wystawy.

Wysłano mnóstwo zaproszeń do firm zagranicznych.

Niektóre firmy, zwłaszcza z państw bałtyckich wyraziły gotowość uczestniczenia w wystawie.

Zjazd sjonistyczny.

Onegdaj wieczorem zakończył swe obrady trzeci zjazd litewskiej partji sjonistycznej.

Zjazd zatwierdził taktykę sejmowej frakcji żydowskiej i jej stosunek opozycyjny do większości sejmowej.

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Wybory do rady miejskiej w Rydze.

Na dziś wyznaczony został termin wyrobów do rady miasta Rygi. Zgłoszono 14 list wyborczych.

Awantura na wiecu.

W Libawie podczas wiecu socjaldemokratów, gdy przybyły poseł sejmowy Kalpinsz wezwał zebranych do uczczenia pamięci zamordowanego Massaka, wynikła wielka awantura, wywołana okrzykami narodowców.

Policja interwenjując zaaresztowała kilka osób, u których znaleziono kompromitujące dokumenty.

Młodociany samobójca.

W tych dniach zastrzelił się w Festenie pewien uczeń szkoły gospodarstwa krajowego.

Powodem rozpaczliwego kroku było wydalenie ze szkoły.

Estonja.

Echa pobytu Czakste'go.

Prezydent Łotwy Czakste nadesłał z granicy serdeczną depeszę na ręce prezydenta Estonji, wyrażając podziękowanie za przyjęcie jakiego tam doznał.

Prezydent Estonji do obywateli.

Prezydent Estonji wydał manifest do ludności, w którym dziękuje za przejawy uczuć patrjotycznych podczas uroczystości 7 rocznicy niepodległości Estonji.

Zamordowanie komendanta policji.

Bandyta Nejman, zbieg z więzienia tallińskiego, zamordował wczoraj naczelnika policji w Werre.

Komendant policji został zamordowany w chwili, gdy chciał aresztować bandytę.

Wiadomości polityczne.

Prasa francuska o exposé ministra Skrzyńskiego.

Francuska prasa omawia z wielkim zainteresowaniem exposé ministra Skrzyńskiego. „Temps" ogłasza na ten temat wielki artykuł w którym oświadcza, iż wobec manewrów niemieckich zmierzających do zmiany granic polskich, polityka rządu polskiego nabiera wielkiego znaczenia. Ma się wrażenie pisze dziennik — iż konsolidacja, czy też naruszenie pokoju europejskiego zależy przedewszystkiem od Polski, oraz że wielka zasada solidarności międzynarodowej musi naprzód stwierdzić swoją wartość praktyczną na sprawie bezpieczeństwa Polski. Polska nic nie jest winna, iż jej odrodzenie i odzyskanie niepodległości spowodowało zagadnienia tak wielkiej wagi, które obecnie zajmują całą Europę. Jest to bezpośrednim wynikiem sytuacji wytworzonej przez traktat pokojowy. Niebezpieczne położenie geograficzne Polski, znajdującej się między Niemcami a Rosją, wymagało specjalnych gwarancji bezpieczeństwa.

Sprzymierzeńcy nie wyzyskując całkowicie swego zwycięstwa pod względem moralnym i politycznym, popełnili wielką omyłkę, która zrodziła obecne trudności. Minister Skrzyński ma całkowitą słuszność podtrzymując tezę gwarancji ogólnej, która jedynie i wyłącznie może zapewnić bezpieczeństwo wszystkich narodów. Pakt angielsko-francusko-belgijski nie powinien bynajmniej pociągać za sobą zrzeszenia się zobowiązań dobrowolnie przyjętych przez Francję wobec przyjaznej i sprzymierzonej Polski. Pozatem artykuł setny paktu Ligi Narodów nakłada na Anglję i inne państwa zobowiązania na wypadek napaści na Polskę. Porozumienie ogólno europejskie czy to w formie protokułu genewskiego, czy też poszczególnych układów będzie nie możliwem bez poszanowania istniejących traktatów. Wszystkie wysiłki zmierzające do ich rewizji powinny być zgniecone z największą energją. (Pat.).

Umowa arbitażowo-konsylacyjna.

Rząd polski zwrócił się do rządu szwajcarskiego z propozycją zawarcia umowy arbitażowo-konsylacyjnej pomiędzy Polską a Szwajcarją. Po przyjęciu powyższej propozycji przez rząd szwajcarski zdecydowano rozpocząć rokowania w Bernia dnia 3 marca b. r. Rokowania ze strony Polski prowadzić będą: poseł Rzeczypospolitej Polskiej Jan Modzelewski i prof. Juljan Makowski, naczelnik wydziału traktatowego w M.S.Z., który w dniu jutrzejszym wyjeżdża do Berna. (Pat).

„Prawdziwie narodowym" wszystko wolno.

Poznańska „Prawda" donosi: „Jak sie dowiadujemy, dowódca D.O.K. VII w Poznaniu, gen. Raszewski, pod naciskiem organizacji „narodowych", wbrew brzmieniu ustawy, ma pozostać na swem stanowisku jeszcze rok. W ciągu tego roku ma on być awansowany na gen. broni, a wtedy według brzmienia ustawy, będzie mógł pozostać w wojsku jeszcze do 65 roku życia... — Czyżby naprawdę nie było w Polsce ustawy, której nie można byłoby obejść?"

Zgon prezydenta Rzeszy niemieckiej Eberta.

BERLIN, 28.II. (Pat.). Dzisiaj zmarł tu o godz. 10-tej m. 15 prezydent Rzeszy niemieckiej Ebert nie odzyskawszy przytomności. Wczasie zgonu byli obecni: żona prezydenta, zięć d-r. Jänika oraz podsekretarz stanu d-r. Meisner.

Żałoba z powodu zgonu prezydenta Eberta.

BERLIN. 28.II. (Pat.) Na wiadomość o śmierci prezydenta wywieszono natychmiast na wszystkich gmachach rządowych flagi żałobne. Najpierw ukazała się flaga żałobna, spuszczona do połowy masztu na domu prezydenta, a później — na gmachu kancelarji Rzeszy i na wszystkich innych gmachach rządowych. Około południa wywieszono na ośmiu domach czarno-czerwono — złote chorągwie, owinięte czarną krepą. Kiedy wiadomość o zgonie prezydenta otrzymano na giełdzie, prezydjum giełdy zebrało się natychmiast na posiedzenie nadzwyczajne i uchwaliło, aby na znak żałoby dzisiaj nie odbywać zebrania. Zapowiedziane na dziś i na jutro w poselstwie austrjackiem, przyjęcia dla korpusu dyplomatycznego zostały odwołane. Odwołano też wszystkie inne przyjęcia urzędowe. Żałoba pociągnie za sobą odwołanie wszelkich balów, zabaw i widowisk teatralnych.

Francja przepuszcza wojsko tureckie przez terytorjum Syrji.

PARYŻ, 23.II. (Pat.). Na prośbę rządu angorskiego rząd francuski zezwolił na przejście wzdłuż północnej granicy Syrji wojsk tureckich mających na celu stłumienie powstania Kurdów.

Morderstwo na tle politycznem.

DOKSZYCE. (tel. wł.). W nocy z dn. 26 na 27 b. m. o g. 4 m. 30 do mieszkania Zubiłło Siemiona w Dokszycach wtargnęło dwóch osobników, uzbrojonych w rewolwery, którzy po sterroryzowaniu domowników zamordowali właściciela i następnie zbiegli w stronę granicy sowieckiej — unikając szczęśliwie pościgu, skutkiem ciemnej nocy. Sprawcy napadu zostali poznani. Są to Mikołaj Krzywoczanin i Eljasz Świrniak, obaj gminy Dokrzyckiej. Śledztwo przeprowadzone w tej sprawie wykazało, że napadu dokonano na tle zemsty za wydawanie przez zabitego szeregu szczegółów odnośnie do dyslokacji grup dywersyjnych po stronie sowieckiej do której oba osobnicy należą. Dochodzenie w toku.

Z ostatniej chwili.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Straszna eksplozja magazynu materjałów wybuchowych.

RIO DE JANEIRO. 28 lutego. W Nitherci (?) nastąpiła eksplozja magazynu materjałów wybuchowych. Około 100 osób zostało zabitych a blisko 600 odniosło rany. Trzy tysiące domów uległo zniszczeniu.

Nowe bezprawie gdańskie.

Umowa o pożyczkę, którą Gdańsk zaciągnął w Anglji, w wysokości 1.500 tys. fun. szt. została zawarta bez porozumienia się z Polską, aczkolwiek art. VII konwencji paryskiej wyraźnie głosi, że Gdańsk na własną rękę pożyczki zagranicznej zaciągnąć nie może. To postępowanie polityczne senatu gdańskiego odbyło się wbrew orzeczeniu komitetu finansowego Ligi Narodów, który doradzał porozumienia się z Polską.

Nowe rynki zbytu dla naszego węgla.

Pertraktacje o umowę handlową z Czechami dobiegają końca.

Uzyskano poważne ułatwienia kolejno-celne dla naszego węgla, przed którym stanie rychło otworem droga do Węgier, Ameryki i Włoch.

Zaczynają zjeżdżać do Warszawy.

Nowy rekin przemysłu niemieckiego, Winneksch rozpoczął starania o kupno młyna parowego Michlera w Warszawie.

Jest to jeden z największych jeżeli nie największy młyn w całej Polsce.

Podobno magistrat warszawski zamierza ubiec Winecksch'a i nabyć młyn Michlera dla miasta.

Wozy motorowe na kolejach polskich.

W bieżącym sezonie letnim Ministerstwo Kolei zamierza uruchomić na kolejach podmiejskich 15 wozów motorowych, które co kilka lub kilkanaście minut będą kursowały na linji Warszawa — Pruszków; Warszawa—Błonie; Warszawa — Otwock, z szybkością 60 klm. na godzinę.

Aresztowanie komunistki.

Policja polityczna na miasto Wilno aresztowała dnia wczorajszego Chanę Kopen lat 23—organizatorkę związku młodzieży komunistycznej, która pracowała specjalnie na terenie klasowego związku zawodowego pracowników przemysłu tytoniowego i wśród członków tego związku zakładała jaczejki „komsomoła". Niezależnie od tego Kopen pracowała na korzyść wywiadu jednego z państw ościennych. Podczas rewizji znaleziono cały szereg bardzo kompromitujących dowodów rzeczowych, które pozwoliły sądzić o prawdzie stawianych zarzutów.

Z Rosji Sowieckiej.

Wojowniczy Frunze.

Rocznica czerwonej armji obchodzoną była w tym roku b. uroczyście na wzgledu na korpus dyplomatyczny, który został powiększony przez kilku nowych posłów państw. zagranicznych.

W sali kolumnowej Domu Związków odbyło się posiedzenie sowietu moskiewskiego.

Przemawiał Frunze, który stwierdził, że obecnie stan sztabu zmienił się wielce.

W r. ub. sztab składał się 3/4 przedstawicieli starego oficerstwa.

W roku bieżącym sztab generalny składa się z 76 pracowników starego sztabu i z przeszło 300 nowego sztabu rewolucyjnego.

O stanie techniki wojennej zakomunikował Frunze, że postępuje ona z niezwykłą szybkością naprzód i że „osiągnięto rezultaty, o których nie marzył nawet carat".

„Przy obecnym stanie technicznym czerwonej armji — oświadczył Frunze — nie obawiamy się żadnych komplikacyj wojennych. Zadaniom wojny, które staną przed czerwoną armją, choćby jutro, — w zupełności sprostamy".

W tem miejscu przemówienia rozległy się burzliwe oklaski.

Uchwalono rezolucję wyrażającą pełne zaufanie do Frunzego.

Kryzys ekonomiczny.

Rosja przeżywa obecnie ciężki kryzys ekonomiczny.

Obroty handlowe na giełdzie moskiewskiej były w styczniu o 32 mil. rub. zł. mniejsze od grudniowych.

Targi kijowskie dały rezultaty niezadawalające.

Udział kooperatyw był b. nikły, a kapitału prywatnego wcale nie było.

Handel prywatny skierował swe towary do kupujących z pominięciem handlu państwowego.

Wskutek braku kredytu przeżywają spółdzielnie ciężki kryzys.

Zapasy syndykatu włókienniczego wzrosły o 50 proc.

Chińscy „chunchuzi" a Sowiety.

Sympatje bolszewickie do Chin nie przeszkadzają bynajmniej chunchuzom pustoszyć wsie na terytorjum sowieckiem.

Z Błagowieszczeńska donoszą o napadach chunchuzów na wieś Dobroje, gdzie zrabowali cały dobytek włościan i zgwałcili kobiety.

Podczas walki z ludnością zabito kilku włościan.

Amurski komitet wykonawczy zwrócił się do rządu chińskiezo z żądaniem likwidacji szajki chunchuzów, surowego ukarania winnych i zwrotu zrabowanego dobytku.

Śpiący Rycerze Muzy.

Wileńskie Towarzystwo Popierania Sceny zapowiada na dzień 1-go marca walne zebranie swych członków, a więc tych dobrze zasłużonych, ale od szeregu lat mało teatrem zajmujących się ludzi, że trudno spodziewać się czegoś lepszego po naszych wyborach Zarządu. Słyszeliśmy, że na walne zebranie zaproszeni mieli być sympatycy i znawcy teatru z poza grona towarzystwa; tymczasem komunikat zapowiada zebranie wyłącznie członków, widocznie z tendencją, aby zostało, jak bywało... Jeżeli tak, to należałoby życzyć dobrego, zdrowego snu *„radcom panów radców"* i to snu wiecznego w tem towarzystwie t. j. aby zlikwidowali jak najśpieszniej swoje agendy, tembardziej, że sprawa teatrów Wil. oprzeć się musi na szerszych podstawach egzystencji i prawdopodobnie warszawski departament sztuki poważnie o tem myśli. Przed likwidacją, względnie — przed oświeżeniem, o ile to możliwe szan. grona, należałoby się zastanowić kategorycznie nad własnością towarzystwa, a więc garderobą teatralną i meblami, którymi „operuje" dyrekcja teatru bezładnie i jak dotąd, bez odpowiedzialności. Niech — wybrana do kontroli — kostjumów—komisja, wypowie się przed walnem zebraniem, o smutnym stanie kostjumów i braku zupełnym kompletów garderoby; będzie to najbardziej interesujący punkt porządku dziennego. *Przecież ta garderoba — to także własność społeczeństwa i towarzystwo za nią przed niem odpowiada!!!* Kostjumy należałoby przeliczyć, za brakujące żądać od dyrekcji natychmiast wynagrodzenia, względnie wszystko odebrać; co jeszcze da się, naprawić, odnowić, wyczyścić i do dyspozycji następnej dyrekcji — jeżeli będzie rządowa, na własność stałego teatru w Wilnie odstąpić. Byłby to najpiękniejszy gest i obowiązek Towarzystwa popierania sceny do spełnienia.

Nie mniej jeżeli Towarzystwo dalej ma istnieć — nowy Zarząd powinien natychmiast porozumieć się z Warszawskim departamentem Sztuki w sprawie stosunku państwa do teatrów wileńskich i co do ewent. osoby kandydata na kierownika, zwłaszcza sprawy rozpisania konkursu na to odpowiedzialne stanowisko. Podkreślamy najkategoryczniej, że nie można rzeczy tej załatwiać tu na miejscu w kółku dobrze znajomych „mecenasów" i jak dotychczas siebie narażać na śmieszność, a publiczność, artystów i instytucję na nieobliczalne straty i bezcelowość egzystencji, doświadczenie tylu lat — niech szan. panom otworzy oczy! Cóż warta piastować godności bez zadowolenia, bez ambicji pchnięcia sprawy teatrów na nowe, zrywające z przeszłością lat — tory? Dalej „marudzić", a prawdę mówiąc — nic nie robić, albo wścibiając z urzędu nos... w korytko t. zw. Komisji artyst. — szkodzić, — niema celu i chyba panowie za poważne w społeczeństwie zajmujecie stanowiska, aby narażać w tem towarzystwie — na pogardliwą, a przez artystyczny świat Wilna otwarcie wypowiadaną nazwę *„pogrzebaczy sceny"!* Powróćmy raczej do pięknej tradycji przedwojennej, albo zostawmy komu innemu: żywej, młodej latorośli — troskę o teatr.

(a. l.)

Z okna redakcji.

Śmierć Karnawału i jego wspomnienia na dancingach. — Panowanie postu. — Post biednych i post bogatych. — Śnieg, błoto i jeszcze raz błoto. — Pan, który się wświdrowywał do „Klubu Szlacheckiego", a „wyszedł na czarno". — Rys charakterystyczny, ale nie dodatni. — Podnoszenie się cen i różne Komitety. — Chodzić nie umieją u nas, a jeździć nie ma czem, czyli „Autoruchy" bez ruchu.

Szalał... szalał, aż wreszcie umarł...

— A kto?

Naturalnie, że nie magistrat wileński, bo ten już dawno trupem — tylko Karnawał...

Zmarł nagle, choć zupełnie spodziewanie, w całym przepychu strojów balowych, (branych na raty) i pozostały po nim jedynie słabe echa kryjące się trwożnie w salach dancingowych.

Zapanował post — wielki post w całym tego słowa znaczeniu, chudy, śledziowo — kartoflany u biedaków, tłusty, szczupakowo-karpiowo-mięsny u bogatych.

U urzędników państwowych, rozmaitych inteligentów wychudzonych, oficerów i tym podobnym męczennikom idei sanacyjnej, głodny, chłodny i ratowo-wekslowy.

Panowanie swe rozpoczął od posypania głów popiołem, a miasta całego śniegiem, który, jak powiedział pewien nastrojowy literat — „śniegiem jesteś i... w błoto się obrócisz"—obrócił się rzeczywiście w całe morze błota.

A więc błoto...

Gdzie się ruszysz błoto, wielkie, nie zmierzone błoto: na ulicy, w policji, w Kuratorjum, magistracie, w różnych instytucjach „społecznych", „solidnych" domach, rodzinach — jednem słowem błoto, błoto i jeszcze raz błoto, aż strach o tem pomyśleć...

Zresztą — po co myśleć, czy to co pomoże?

Najlepiej, zagrzebać się w błocie po uszy i siedzieć w nim cicho, udając, że się jest zupełnie porządnym człowiekiem, który z błotem nie ma nic wspólnego.

Tak, zdaje się, myślał pewien pan, który gwałtem chciał się dostać do „Klubu Szlacheckiego" (dla czego ta instytucja tak się nazywa — nie wiadomo) — i nie udało mu się, bo „wyszedł na czarno"...

Mała rzecz, a wstyd...

A taką miał ochotę, tak się tam starał wświdrować a tu masz, klapa na całej linji:

Nic nie pomogło, ani zajmowane stanowisko (mocno podminowane), ani wyraźny rys jego charakteru.

Padł, jak to mówią na obie łopatki...

I zdaje się, że się nie podniesie, z czego zupełnie byłby nie podobny do cen które stale się podnoszą i podnoszą, dzięki działalności, różnych „Komitetów obywatelskich do walki z lichwą i spekulacją".

Wogóle, z tą lichwą i spekulacją jest jakoś niewyraźnie...

Zdaje się, że te wszystkie komitety i komiteciki „walczą" sobie, a paskarze i spekulanci spekulują sobie.

Bo i kto im co poradzi?

Nie podoba się komu, to proszę nie kupować — wolna wola — jutro i tak będzie drożej, — od czegóż bowiem jest Obywatelski Komitet, który doskonale, co prawda nie około interesów, konsumentów „chodzi", ale chodzi.

A to sztuka wielka, gdyż u nas w nadwilejskim grodzie naogół zupełnie chodzić nie umieją, o czem każdy się może przekonać, wyszedłszy wieczorem na ul. A. Mickiewicza na spacer.

Dość przejść od rogu Wileńskiej do Czerwonego Sztrala, aby się ci odechciało i spaceru i świeżego powietrza. zwłaszcza w soboty i niedzielę.

Wprost rozpacz ogarnia, gdy się dostaniesz w istny magiel, wrzeszczących, tłoczących się i zatrzymujących na środku chodnika, różnych narodowości podlotków i wyrostków.

Żeby niewiem jak ci się spieszyło— nie ustąpię ci z drogi, przeciwnie— stale będą zabiegać ci drogę, deptać po nogach i obijać boki, aż zirytowany musisz z konieczności zejść na jezdnię, narażając się na ochlapanie błotem a nawet przejechanie przez różne nasze „Autopole" i „Autoruchy".

A propos „Autoruchów" i „Autopolów".

Są — bardzo dobrze.

Jeżdżą, psując się od czasu do czasu—trochę gorzej, ale już zupełnie jest źle że ich tak mało kursuje.

Dlaczego nie puszczają ich więcej? Przecież naprawdę chcąc dostać się do takiego autobusu, a jeszcze w wśródmieściu potrzeba czasu, nielada wysiłku i sprytu.

Czyż tak być powinno?

bicz.

Z opery.

Występy p. Lipkowskiej, prócz entuzjazmu pewnej części prasy nie cieszą się takiem powodzeniem, jakby się należało po dobrej reputacji tego nazwiska spodziewać. Nie zaprzeczam tu istotnych zalet wielkiej artystki, której lata karjery mnie nie przerażają, przeciwnie skłaniają do szacunku, że jeszcze dobra szkoła i doświadczenie — swoje robią i starszy lew nie da się wziąść szczeniętom.. W tym wypadku nie lew, ale ptaszyna, milutkiem dalej władająca głosem, jako aktorka ze sceną obaznana, a nawet (w „Trawiacie") współtworząca t. zw. kreujaca postać, przeżywająca ją, a nie grająca partję Violetty. Zresztą występy obcych a starszych śpiewaków zawsze w duszy swej budzą smutne reflekcje na temat życia naszego teatru i polskich artystów. Tych ostatnich — (nemo propbetal..) w wieku p. Lipkowskiej, — który nazywa Mickiewicz „wiek męski, wiek klęski" a w życiu artysty najdojrzalej się przedstawia, przyjmuje się pobłażliwym gestem głowy i odruchem pióra, co każdy superlatyw waży na gramy... uznania... a z drugiej strony, czy nasze Lipkowskie popisują się w tej fazie karjery na scenach zagranicznych? Kochańska ustąpiła w samą porę... bo, jakżeby to wyglądało? Zresztą — nareszcie przeważa w wolnej Polsce przekonanie, że artysta polski, zwłaszcza dobry i młody — pożądanym nabytkiem jest dla kraju i tu w ojczyźnie należy mu stworzyć opowiedzieć warunki pracy. Nie jak dawniej, że gdy się obcym wyśpiewał, a tego przeważnie od niego żądano, wracał złamany „na ojczyzny łono", aby go, jak ongi Wagnerowskiego bohatera *Kamińskiego*, na poddaszu filantropią karmiono i ze szpitala 2-giej klasy odprowadzono na miejsce (dziś zarosłe darniną) wiecznego spoczynku...

Szanować obcych, a *kochać* swoich, — tej miary nie znają jeszcze entuzjaści sztuki z czasu niewoli..

A. L.

KRONIKA.

Niedziela 1 Marzec	Dziś — Albina B. W. Antoniny Jutro — Heleny cesarzowej Wschód słońca — g. 6 m. 24 Zachód „ — g. 5 m. 14

URZĘDOWA.

— O święto patrona Wileńszczyzny. Delegat Rządu w Wilnie wystosował do p. ministra spraw wewnętrznych pismo o zachowanie dla Wileńszczyzny dnia świątecznego w dzień Świętego Kazimierza, jako święta lokalnego.

MIEJSKA.

— Protokół posiedzenia Rady Miejskiej. Dn. 26 b. m. magistrat przesłał do Delegata Rządu do zatwierdzenia protokół Rady Miejskiej z dn. 19 b. m.

— Z Rady miejskiej. W poniedziałek o godz. 8-ej wieczór posiedzenie komisji rewizyjnej i oszczędnościowej.

We wtorek o godz. 8-ej wieczór posiedzenie komisji finansowej dla rozpatrzenia budżetu m. Wilna na rok obecny.

— Z posiedzenia komisji miejskiej. Na ostatniem posiedzeniu miejskiej komisji rozpatrzono i zatwierdzono budżety rynków miejskich i hal.

— Z magistratu. Dn. 27 b. m. odbędzie się posiedzenie podkomisji redukcyjnej.

— Prośba o zwolnienie od podatku. Towarzystwo muzyczne Lutnia zwróciło się do magistratu z prośbą o zwolnienie koncertów urządzanych przez towarzystwo od podatku widowiskowego.

— Słuszna akcja. Związek Przemysłowców w Krakowie, przesłał na ręce p. Grabskiego, memorjał w sprawie stanu przemysłu krajowego, zagrożonego, przez firmy zagraniczne. Odpis tego memorjału przesłał do wszystkich miast polskich, m. in. do mag. m. Wilna z prośbą o poparcie tej akcji, ewentualnie o wystosowanie podobnego memorjału do rządu.

RÓŻNE.

— Śpiączkę trzeba zgłaszać. Minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, według którego obowiązek zgłaszania zachorowań rozciąga się na wszystkie przypadki śpiączki epidemicznej.

Rozporządzenie powyższe ma obowiązywać w ciągu 6 miesięcy.

— Fundacja im. Komisji Edukacji Narodowej. W dniu 23.II. b. r. odbyło się w Kuratorjum posiedzenie Komitetu wykonawczego fundacji im. Komisji Edukacji Narodowej pod przewodnictwem prezesa Komitetu prof. K. Sławińskiego w obecności członków: kuratora Gąsiorowskiego, prezesa P. M. S. W. Węsławskiego, prof. St. Kościałkowskiego i skarbnika J. Korolca. W konferencji brali udział, jako rzeczoznawcy pp. T. Turkowski, naczelnik Wydziału Szkół Powszechn. Kuratorjum O. S. W., dyrektor seminarjum Młodkowski i dyrektor Pracowni Przyrodniczej Dmochowski. Po sprawozdaniu kasowem p. Korolca i ustaleniu sumy do natychmiastowej dyspozycji (bez papierów wartościowych) Komitet uchwalił zgodnie z celem zbiórki publicznej, zebrany fundusz poświęcić na urządzenie w wileńskiem seminarjum nauczycielskiem męskiem, które ma otrzymać nazwę im. Komisji Edukacyjnej, pracowni nauki o Polsce, jako gabinetu geograficzno-historycznego i krajoznawczego. Do opracowania programu i sporządzenia kosztorysu powołano pp. Sławińskiego, Kościałkowskiego, Turkowskiego, Młodkowskiego i Dmochowskiego.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Wznowienie przedstawień „Szopki Akademickiej". Wobec licznych zgłoszeń całego szeregu osób, z żądaniem przedstawień „Szopki Akademickiej" — wznawia się na przeciąg tygodnia od dnia 2 marca do dn. 24 w lokalu Br. Pom. U. S. B., pocz. o godz. 8.15 punktualnie.

ŻYCIE ROBOTNICZE.

— Zlikwidowanie Związków. Mimo zaprzeczeń Okręgowej Komisji Klasowych Związków Zawodowych, Komisarz Rządu na m. Wilno — dnia 26 i 27 b. m. — zarządził zamknięcie filji Centralnego Związku Zawodowego pracowników krawieckich „Igła" (ul. Nowogródzka № 6) oraz Klasowego Związku Zawodowego pracowników przemysłu budowlanego, którego lokal mieści się w tym samym domu.

W tym dniu został również zlikwidowany Klasowy Związek Zawodowy pracowników przemysłu tytoniowego, co wywołało całkiem zrozumiałe rozgoryczenie wśród członków tego Związku — noszących się z zamiarem przejścia do Chrześcijańskiego Zw. Zawodowego tytoniowców, co jest mniej niż prawdopodobne, z tego względu, że Chrześcijańskie Związki więcej dbają o przestrzeganie przepisów religijnych — niż obronę praw swoich członków.

Wczoraj 28 b. m. odbyło się w lokalu przy ulicy Żeligowskiego l. 4 ogólne zebranie członków Związku, którzy jednocześnie wyrazili protest przeciwko wyrokowi Sądu Apelacyjnego w Warszawie, krzywdzącemu w wysokim stopniu szerokie masy robotnicze — stawiając je w obliczu obecnego przesilenia gospodarczego, bez związkowej federacji. Niezależnie od tego postanowili stworzyć nowy związek i polecili zarządowi opracować statut. Po odśpiewaniu szeregu pieśni—zamknięto zebranie rezolucją, wzywającą zarząd do jaknajenergiczniejszego przeprowadzenia akcji — zdążającej w kierunku uruchomienia nowego związku, opartego na zasadach — jaknajszerzej pojętego życia federacyjnego. Stwierdzić należy, że nastrój wśród robotników tytoniowych jest na ogół bardzo podniecony — wierzą jednak, że w najbliższych dniach zostanie wznowiony związek— zostający już w bardzo luźnym stosunku z Centralą związków tytoniowych w Warszawie.

Kwestja zamknięcia Klasowego Związku Zawodowego pracowników przemysłu metalowego jest narazie w zawieszeniu, ze względu na to, że Związek ten został zarejestrowany jeszcze za czasów Litwy Środkowej w r. 1921, skutkiem czego poczuwa się jedynie do bardzo luźnej łączności z Centralnym Związkiem metalowców w Warszawie. Ta sporna kwestja prawna w dniach najbliższych zostanie rozwiązaną przypuszczalnie na korzyść Wileńskiego Związku.

III obwodowy inspektorat pracy. Wkrótce utworzony zostanie w Wilnie III obwodowy inspektorat pracy. Inspektorem pracy zostanie mianowany zastępca okręgowego inspektora pracy p. Fedecki.

— Rozbicie pertraktacyj. Toczące się w Lidzie od dn. 23 b. m. pertraktacje w sprawie umów pomiędzy Związkiem Ziemian a robotnikami rolnymi w pow. Lidzkim, Wołożyńskim, Stołpeckim i Nowogródzkim nie dały rezultatów pożądanych, na skutek tarć w łonie komisji polubownej. Wobec powyższego umowy zbiorowe nie zostały podpisane i p. inspektor Fedecki uczęstniczący w pertraktacjach z ramienie inspektoratu pracy powrócił w dniu wczorajszym do Wilna.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— „Dusza Wschodu i Zachodu". W dniu 5 marca w czwartek w Sali Miejskiej znany podróżnik i znakomity literat i dramaturg Wacław Sieroszewski, wygłosi w Sali Miejskiej jedyny odczyt na temat „Dusza Wschodu i Zachodu" urozmaicony 50 przezroczami z Indji, Chin, Egiptu i Ameryki.

Treść odczytu: Indje — Kraj bajki. Lasy podzwrotnikowe. Smok słońca. Człowiek — niewolnik przyrody i zabobonu. Myśleć mogą jedynie asceci lub zdobywcy. Weddy. Trimutri. Budda—jako twórca pierwszego — świat cały, ogarniającego poglądu. Harmonja świadomości ludzkich ze światem zewnętrznym, jako nirwana. Marzenie o wiecznym spokoju. Śmierć starożytnych Chin. Piramida posłuszeństwa. Egipt — Chinami zachodu. Pustynie pożeraczami państw. Jak Yankesi chcieli wypić Niagarę. Poezja dzielności. Synteza techniki Zachodu z marzeniem Wschodu. Zadania Polski. Początek o g. 8 wieczorem.

— Henryk Mościcki w Wilnie. Dzielimy się z naszymi czytelnikami miłą wieścią, w niedzielę dn. 29-go marca przyjeżdża do Wilna nasz znakomity uczony Henryk Mościcki, by wygłosić odczyt p. t. „Bohater Wilna — Generał Jasiński". Bliższe szczegóły podane będą w najbliższych dniach.

— Z Towarzystwa prawniczego im. Daniłowicza. W niedzielę dnia 1 marca 1925 r. o godz. 5 p.p. w gmachu sądowym na Łukiszkach odbędzie się odczyt prof. Petrusewicza p. t. „Prawo cywilne materjalne i procedura cywilna w państwie bolszewickiem". Goście mile widziani.

— Ogólne zebranie. Dziś, w niedzielę o godz. 10 rano w Sali Domu Robotniczego (Żeligowskiego 4) odbędzie się Ogólne Zebranie członków Związku Zawod. Drukarzy i Pokr. Zaw. w Polsce — Okręg Wilno.

— T-wo Pszczelnicze Ziemi Wileńskiej. Dn. 3 marca r. b. o g. 5 tej odbędzie się zebranie członków T-wa Pszczelniczego z następującym porządkiem dnia:

1) Sprawozdanie Zarządu z dotychczasowej działalności.
2) Sprawy bieżące.
3) Wolne wnioski.
4) Referat WP. Dyrekt. Paszkiewicza „o robotach wiosen. w pasiece".

Goście interesujący się pszczelnictwem są mile widziani.

T-wo przyjmuje wosk dla wyrobu sztucznej więzy za 1/4 wosku, oraz zamówienia na ule Dadana Blast'a swego wyrobu.

— Zebranie szewców. W poniedziałek 2 marca b. r. o g. 5 w. w domu Robotniczym ul. Żeligowskiego № 4, odbędzie się ogólne zebranie robotników szewskich w sprawie opodatkowania chałupników przez Izbę Skarbową i ponowną rejestrację członków.

— Odczyt na Antokolu. W niedzielę dn. 1.III. b. r. o godz. 6 wiecz. w Domu Ludowym P. M. Szk. na Antokolu (Antokolska 44) odbędzie się odczyt urozmaicony pokazami swietlnymi p. t. „Znaczenie morza dla Polski". Odczyt ten zapowiedziany w swoim czasie na dzień 15-go lutego nie odbył się z powodu nagłego wyjazdu prelegenta. Wstęp wolny.

Teatr i muzyka.

— Występy Karola Adwentowicza Dziś Teatr Polski gra poraz ostatni egzotyczną sztukę Oren'a i Vernon'a „Mandaryn Wu". Obok znakomitego gościa, doskonały zespół, złożony z pierwszorzędnych sił naszego teatru, oraz piękne dekoracje sprzyjają powodzeniu sztuki, o silnem dramatycznem napięciu.

— Jutrzejsza premjera. Jako ostatnią kreację K. Adwentowicza, ujrzymy go jutro w roli tytułowej niezmiernie interesującej sztuki Rittnera „Don Juan". Partnerami K. Adwentowicza będą pp. Grabowska, Wrońska, Kuszlówna, Godlewski i Kurnakowicz. Reżyseruje J. Leśniewski.

— Popołudniówka szkolna. Dziś o g. 4 pp. Teatr Polski wystawia arcydzieło Al. Fredry „Pan Geldhab". Ceny najniższe.

— Dzisiejszy odczyt Boy'a-Żeleńskiego w Teatrze Polskim. Zatem przyjeżdża Boy, autentyczny Boy. Bardzo zapewne niepodobny do pojęć, jakie sobie o nim wytworzono na podstawie występów jego niepowołanych apostołów. Boy niezmordowany pracownik, profesor uniwersytetu, kawaler Legji honorowej nadanej mu przez Francję, wreszcie jeden z najbystrzejszych naszych krytyków i najświetniejszych stylistów. Wszystkie te swoje właściwości kojarzy Boy w odczycie dzisiejszym w Teatrze Polskim o g. 12 w poł. na temat „Jak zostałem literatem", po którym nastąpią recytacje z jego nieśmiertelnych „Słówek". Pozostałe bilety sprzedaje kasa Teatru Polskiego od 11-ej.

— Opera „Demon"—Rubinsteina. Dziś o g. 8 w. Teatr Wielki gra operę Rubinsteina „Demon" z p. K. Krugłowskim w roli tytułowej. Jak wiadomo świetna ta opera, która znalazła u nas doskonałych wykonawców, musiała zejść z repertuaru z powodu choroby K. Krugłowskiego. Partję Tamary śpiewa L. Zamorska, księcia—F. Bedlewicz. Przy pulpicie R. Rubinstein.

— „Karnawał Królewski" jako popołudniówka. Dziś o g. 4 pp. w Teatrze Wielkim graną będzie największa operetka Nelsona, ciesząca się największem powodzeniem w sezonie bieżącym „Karnawał królewski" z wszystkiemi efektami i niespodziankami, z pochodem artystów przez widownię, smokiem i t.d. Przedstawicielami humoru jak zawsze będą pp. Dowmunt i Sempoliński.

—„Marjetta" po cenach zniżonych Jutro po cenach zniżonych ukaże się poraz ostatni przemiła operetka „Marjetta" z H. Jaworską w roli tytułowej. Atrakcje aktu II „Tango na głowach", „Palarnia opjum" żywo są oklaskiwane.

— Premjera „Cyrulika Sewilskiego" z gościnnym występem L. Lipkowskiej. Wszechświatowej sławy artystka L. Lipkowska, którą publiczność wileńska entuzjastycznie przyjęła w „Travjacie", zgodziła się wystąpić u nas w „Cyruliku Sewilskim"; premjera we wtorek. Od nas znakomita śpiewaczka udaje się na występy do Ameryki.

— Występy Lucyny Messal rozpoczną się u nas w czwartek; w dniu tym Teatr Wielki wystawia „Bajaderę".

— Odezwa Wil. T-wa Muzyczn. „Lutnia". Wobec projektowanego koncertu religijnego, mającego się odbyć w Wielkim Tygodniu z udziałem chóru mieszanego „Lutni", orkiestry i solistów, oraz ze względu na rozpoczęte przygotowania do wykonania utworów większych, jak to: Oratorjum „Stabat Mater" Astorga, „Psalm" Gounod'a i in. — Zarząd T-wa „Lutnia" zwraca się z zaproszeniem do członków chórów kościelnych, jako też do miłośników śpiewu chóralnego o łaskawe przyczynienie się do powyższego przedsięwzięcia przez swój współudział w celu powiększenia zespołu chóralnego do możliwie największych rozmiarów.

Zapisy do chóru przyjmuje kancelarja T-wa „Lutnia" w dzień prób, t. j. w poniedziałki i czwartki od g. 7—8 wiecz.

— Wieczór poezji greckiej (dla młodzieży szkolnej). W poniedziałek 2.III r. b. o godz. 7 min. 45, w sali Gimnazjum państwowego im. Lelewela w Wilnie odbędzie się wieczór poezji greckiej — z cyklu poświęconego arcydziełom poezji obcej, w wykonaniu uczniów szkoły dramatycznej im. St. Wyśpiańskiego. W programie: Homer, Tyrteusz, Symonides i Keos, Safona, Kallistratos, Pindar i Ajschylos w przekładach Dmochowskiego, Siemieńskiego, Norwida, Wittlina, Czubka, Brodzińskiego, Kaszewskiego, Lewestama, Pietrzyckiego, Rydla i Kasprowicza.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Epidemja samobójstw za pomocą esencji octowej. 25-II o g. 19 przez Pogotowie Rat. została dostarczoną do szpit. św. Jakóba Anna Sienkiewiczówna lat 37 (Literacki z. 7), która usiłowała otruć się esencją octową. Stan zdrowia obaw nie budzi. Przyczyny nie ujawniono

25-II o g. 19.30 została dostarczoną do szpitala św. Jakóba Marja Stankiewiczówna lat 25 (Sapieżyńska 4), która się usiłowała otruć esencją octową. Stan zdrowia obaw nie budzi. Przyczyny nie ujawniono.

— 27-II usiłował otruć się esencją octową Jan Piotrowski (Giedyminowska 50). Przyczyna—nieuleczalna choroba. Stan zdrowia ciężki.

— 27-II o g. 7.30 w celu samobójczym wypiła 2 flaszki esencji octowej Władysława Leszczyńska lat 19 (Kalwaryjska № 16). Po odwiezieniu do szpitala zmarła. Przyczyn nie ustalono.

— „Bieliźniarze" przy pracy. Abram Lew (W. Stefańska 20) zameldował, iż za pomocą włamania skradziono mu ze strychu bieliznę wart. 1500 złot. Dochodzenie w toku.

— Zofja Jasiukiewiczowa (Zakretowa 11) zameldowała, iż za pomocą włamania skradziono jej ze strychu bieliznę wart. 600 zł. Dochodz. w toku.

— 27-II o g. 7 z niezamkniętego korytarza mieszkania Filipa Popowa (Klonowa 28) skradziono bieliznę wart. 100 zł. Doch. w toku.

Z PROWINCJI.

— Napad rabunkowy, Julja Pisaronek, mieszk. wsi Dublowszczyzna, gm. Kraśne, pow. Wilejskiego zameldowała, że dn. 18 bm. idąc torem kolejowym z Kraśnego do Molodeczna, w pobliżu wsi Byczowszczyzna została napadniętą przez 2 pijanych osobników, którzy zrabowali jej 50 rb. złot. Przeprowadzżne dochodzenie ustaliło, iż napadu dokonali Bazyli i Jefim Szuszkowie, których aresztowano. Dalsze dochodzenie w toku.

— Powiesił się. 19-II popełnił samobójstwo przez powieszenie się Aleksy Siłos lat 24, mieszkaniec wsi Wołodkowszczyzna, gm. Gródeckiej, pow. Wilejsk. Przyczyny nie ujawniono.

— Pożar. Z 18 na 19 bm. w nocy we wsi Kowale gm. Wiazyńskiej, pow. Wilejsk. spaliła się stodoła Teodora Anuchryjonka, oraz stodoła i szopa Mikołaja Stanowicza. Dochodz.

REKLAMOWA.

— Jak się dowiadujemy znany w sferach przemysłowo-handlowych działacz, wieloletni Dyrektor Młynu A. Tyszkiewicza p. Stanisław Jeśman, otrzymał reprezantację nowo uruchomionego młynu, należącego do Wil. Tow. Zjednoczonego Handlu i Przemysłu, na sprzedaż mąki i otrąb na m. Wilno.

Biuro sprzedaży p. St. Jeśman uruchomił przy ul. Stefańskiej 29.

Z kraju i zagranicy.

Z CAŁEJ POLSKI

— Uwolnienie hr. Tolla. Aresztowanego przed kilku dniami, pod zarzutem szpiegostwa, Eugenjusza hr. Tolla, zwolniono na polecenie władz sądowych, jako niewinnego zarzucanego mu przestępstwa.

— Nowy dziennik w Warszawie. 22 b. m. odbyło się walne zebranie delegatów Polskiego Stronnictwa Mieszczańskiego, na którem dokonano wyborów do Rady Naczelnej Stronnictwa. W skład Rady weszli między innemi pp. Aleksander Rosset i Barylski Henryk. Postanowiono założyć własny dziennik p. n. „Opinja", który wkrótce ma zacząć wychodzić w Warszawie.

— Katastrofa lotnicza. Z Warszawy donoszą: Wczoraj około g. 5 ej pp. na placu lotniczym szybujący w przestworzach, pilotowany przez kapitana Jarzembskiego samolot Bristol, na którym znajdował się obserwator kap. Skrzak, zaczął obniżać swój lot celem lądowania. W pewnym momencie, widocznie pilot źle obliczył kąt lądowania, tylna część aparatu zaczepiła o topolę. Wypadek ten spowodował rozbicie się aparatu, lotnik i obserwator z katastrofy tej wyszli cało.

Z ZAGRANICY.

— Trzęsienie ziemi w Anglji. Nocy onegdajszej w północnej części hrabstwa Nottingshamshire zanotowano trzęsienie ziemi, które w pewnym momencie było tak silne, że spowodowało trzask wiązań domów drewnianych.

— Trzęsienie ziemi w Lublanie. „Tagespost" donosi z Lublany: Dziś o godz. 7.50 przed południem odczuto tutaj trzęsienie ziemi, które trwało prawie 3 sek.

— Niemcy nie zasypiają gruszek w popiele. Poseł na sejm pruski Steffens zgłosił wniosek, żeby Ministerjum Oświaty zarządziło zaprowadzenie w szkołach specjalnych wykładów poświęconych zaznajomieniu młodzieży z zagadnieniami granic niemieckich i niemców zagranicznych oraz aby Ministerjum zwiększyło budżet przeznaczony na propagandę kulturalną w „zagrożonych terytorjach".

Teatr Polski

Dziś 3 widowiska
o godz. 12 w poł.
ODCZYT
Boya—Żeleńskiego
na temat
„Jak zostałem literatem"
i recytacje (słówka).
o godz. 4 po poł.
przedstawienie dla młodzieży szkolnej
po cenach najniższych
„PAN GELDHAB"
komedja Al. Fredry.
O godz. 8-ej wiecz.
Występy
Karola ADWENTOWICZA
po raz ostatni
„MANDARYN WU"
sztuka Vernon'a i Oren'a

Jutro w poniedziałek
Premjera
„DON JUAN"
Sztuka Sittnera.

Telegramy.

Poseł polski u Cziczerina.

Poseł polski w Moskwie p. Kętrzyński odwiedził komisarza ludowego do spraw zagranicznych Cziczerina, z którym odbył dłuższą konferencję.

Pierwsza asygnata.

BERLIN, 28.II (Pat). Generalny dyrektor banku Rzeszy Oser podpisał wczaraj pierwszą asygnatę na 100 miljonów marek dla agenta do spłat odszkodowawczych. Asygna ta tapłatna jest 1 marca r. b.

Odroczenie posiedzenia konferencji Ambasadorów.

PARYŻ, 28.II (Pat). Jak donosi „Petit Parisien" posiedzenie konferencji Ambasadorów zostało odroczone do poniedziałku celem dania możności wojskowemu komitetowi wersalskiemu zakończenia rozpatrywania całokształtu sprawozdania międzysojuszniczej komisji kontrolnej.

Duch, który zatrzymuje pociąg.

W rocznikach amerykańskiego Towarzystwa dla badań metapsychicznych znajduje się opowiadanie o następującym interesującym wypadku.

Pewnego upalnego letniego dnia, na stacji Reggio wsiadł do posiągu expressowego, jadącego do Neapolu młody teolog. Było to o godz. 5 min. 55 młodzieniec wsiadł do przedziału pierwszej klasy. W przedziale tym znajdował się już pasażer, który wsiadł kilka godzin przedtem.

Pociąg ruszył, obaj pasażerowie przyglądali się sobie przez chwilę. Fischettiemu wydawało się, że poznaje w towarzyszu jednego ze swych dobrych znajomych. To też przemówił do niego.

Okazało się, że Fischeti pomylił się, ale pomyłka ta była nawiązaniem żywej rozmowy pomiędzy towarzyszami podróży. W czaszie rozmowy teolog powiedział, że jedzie do Catony, gdzie ma być obecnym na uroczystości ku czci św. Franciszka z Asyżu. Fischetti oświadczył młodzieńcowi, że wsiadł do niewłaściwego pociągu ponieważ express nie staje w Catonie. Młodzieniec powinien był pojechać pociągiem osobowym, odjeżdżającym z Reggio o godz. 6 min. 17.

Teolog był zrozpaczony, Zaczął się modlić, potem kląć, a wreszcie oświadczył, że gotów jest wyskoczyć z pędzącego ekspressowego pociągu. Następnie wpadł na myśl, aby pociągnąć za linkę ratunkową i w ten sposób pociąg zatrzymać. Towarzysz podróży zwrócił mu uwagę, że używanie linki ratunkowej bez koniecznej potrzeby jest surowo zabronione i karane więzieniem. W czasie tej dyskusji, pociąg expressowy pędził naprzód z szaloną szybkością. Od Catony dzieliło go już tylko kilka kilometrów. Nagle Fischetti i jege zrozpaczony towarzysz posłyszeli trzy przeraźliwe gwizdy lokomotywy, pociąg zwolnił biegu i nagle z silnem wstrząśnięciem przystanął. Obaj pasażerowie zdziwieni wyjrzeli przez okno i ujrzeli przad sobą mały budynek stacyjny z napisem Catona.

Co się stało właściwie? Młody teolog otwarł drzwi i zaczął krzyczeć, że święty Franciszek z Assyżu uczynił cud. Ale towarzysz jego sceptyczniej usposobiony udał się po informacje do maszynisty prowadzącego pociąg i dowiedział się następuje.

Maszynista zobaczył przed sobą na szynach biało ubraną kobietę, leżącą ze związanemi rękami i nogami. Wobec tego natychmiast zatrzymał pociąg. Przeszukano całą okolicę stacji, ale nigdzie nie znaleziono tajemniczej kobiety, którą maszynista poprzednio widział na szynach. Wszczęte w tym kierunku śledztwo nie doprowadziło do żadnych rezultatów.

Miljonowy zapis z żartu.

Uniwersytet stanu Michigan, w Ann Arbor stał się w tym czasie posiadaczem olbrzymiej fundacji, którą jako ofiarowaną kiedyś z żartu, dotychczas zarząd uniwersytetu lekceważył. A było to tak: przed 20 tu laty trzech kapitalistów detroickich pp. Jerzy Brady, Tomasz Whitier i Tomasz Palmer, chcąc zażartować z uniwersytetu michigańskiego, podarowali mu sto akrów ziemi, nieużytków, znajdujących się w miejscowości Aigoma, Ont., w Kanadzie.

Ziemia ta obecnie przedstawia dla uniwersytetu wartość conajmniej dziesięciu miljonów dolarów, ponieważ znaleziono w niej znaczne zapasy rudy żelaznej. Rudę tę odkrył były gubernator stanu Michigan, p. Osborn.

Senat uniwersytetu po otrzymaniu tej ziemi wcale się nią nie interesował i przez dwadzieścia lat nikt jej nie oglądał z ramienia uniwersytetu. Dopiero p. Osboru, który był kiedyś rektorem uniwersytetu i który znany jast także z tego, że w wielu miejscach, tak północnej Ameryki, jak i Afryki, odkrył rudę, powodowany ciekawością, najprzód zbadał akty darowizny i przekonawszz się, że są w porządku, postanowił następnie zbadać ziemię.

Badania jego zostały uwieńczone nadspodziewanym rezultatem, gdyż odkrył on wartościową rudę i powiada, że ziemia ta obecnie warta jest dla uniwersytetu conajmniej dziesięć miljonów dolarów (!!)

Oby podobne żarty tak samo się „udawały" naszym kapitalistom i naszym wszechnicom, tak biednym w porównaniu z uniwersytetami amerykańskimi.

Rozmaitości.

Półdrogie kamienie pomnikami wymarłego gatunku ptaków.

W N. Zelandji spotykane są dość często niewielkie kupki półdrogich kamieni, czyniących wrażenie, jak gdyby były szlifowane, a leżących albo na powierzchni ziemi, albo też tuż pod nią.

Przez wiele lat uczeni łamią sobie głowe nad tem, skąd się wzieły owe kamienie, zgromadzone zawsze razem w większej ilości. Wreszcie udało się wykryć ich pochodzenie profesorowi Lee.

Kamienie te znajdują się zawsze tam, gdzie przed wiekami zdechł jeden z ptaków moa. Wymarły ten gatunek olbrzymich strusiowatych ptaków połykał półdrogie, więc bardzo twarde kamienie, aby ułatwić sobie trwanie, podobnie, jak nasza kura połyka w tym celu ziarnka piasku. Kamienie, połykane przez moa, ważyły do 75 gr. i miały do 6 centymetrów średnicy. Szkielet ptaka rozsypał się w proch od dawna, lecz kamienie pozostały, tworząc jakby jego nagrobek.

Ciekawym jest fakt, że półdrogie kamienie połykał także przedpotopowy olbrzymi jaszczur dinosaurus. Znajdowane są one w jego odkopanych szkieletach, tam, gdzie leżał jego żołądek.

Giełda warszawska

z dn. 28—II 25 r. Giełda pieniężna.

		sprzedaż	kupno
Belgja	26,10	26,17	26,04
Holandja	207,85	208,35	207,35
Dolary	5,16½	5,18½	5,20
Franki fr.	26,67½	26,74	26,61
Funty ang.	24,72½	24,79	24,66
Londyn	24,68	24,74	24,62
Nowy York	5,18½	5,17½	5,18½
Paryż	26,70	26,77	26,63
Praga	15,37½	15,41	15,34
Szwajcarja	99,78	100,03	99,53
Stockholm	139,98	140,35	139,63
Wiedeń	7,31	7,33	7,29
Włochy	21,02	21,07	20,97

Poż. dolar. 3,83 —
Poż. kolej. 9,00 — 9,20
Poż. konwers. 5,80 — 5,85 — 5,80
Pożyczka zł. 8,40 — 8,45 — 8,40
4½% listy Tow. Kred. Z. przedwoj. — 35,34
wylosowane — 31,25
8% listy z. Tow. Kr.. Ziem. — 4,50
5% listy z. warsz. przedwoj. — 25,26—25,75
wylosowane—21,75
4½ % warsz. przedwoj.—28,25

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. W. Legiejko
Choroby wewnętrzne. Spec. płuc i żołądka. Przyjmuje od 9—11, 6½—7½ wiecz. Ul. Ad. Mickiewicza 21, m. 1.

LECZNICA i SZPITAL
WILNO, UL. WILEŃSKA 28.
LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ.
W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 3—4; choroby wewnętrzne od 10—4; chirurgiczne od 1—2; kobiece—1; oczu 11—2; uszu, nosa i gardła 1—3; zębów 10—11; skórne i weneryczne 2—3; nerwowe 1—2.
W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny. **Gabinet Roentgena i elektro-medyczny:** Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlane, elektryczne wanny, elektryczny masaż. **Laboratorjum analityczne.**

KINO-TEATR **„HELIOS"** ul. Wileńska 38. | Dziś OSTATNI DZIEŃ! WIELKIE ZWYCIĘSTWO WIELKIEJ MIŁOŚCI! Sensacja sezonu **Sukces wszechświatowy!!!** **„ZAZA"** 7 akt. z życia gwiazdy „Odeonu". W roli gł. słynna gwiazda ulubienica publiczności **Gloria Swanton** Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

KINO-TEATR **„POLONJA"** Mickiewicza 22. Dyrekt. G. Siepjan | Dziś ostatni dzień! **„Nad grobem nieznanego żołnierza"** 2-ga i ostatnia serja rozgłośnego dramatu **„Koenigsmark"**. Streszczenie pierwszej serji na ekranie.

KINO-TEATR **„Piccadilly"** UL. WIELKA 42. | MOTTO: „Istotna żona zna swojego męża lepiej, niż on sam siebie".—Tak mówią żony—a jak jest? Wielki dramat życiowy w 7 aktach **„Nie oszukasz żony"**. W rolach głównych najpiękniejsza artystka **NITA NALDI**, urocza **PAULINA GARON, LEATRICE JOY i LEVIS STONE.**

DOM HANDLOWY „WSPÓLNA PRACA" sp. z ogr. odp.
Mickiewicza Nr. 5—3, (I piętro) tel. 335.
SALON KONFEKCJI DAMSKIEJ
Suknie domowe, wizytowe, wieczorowe i kapelusze.
Bluzki jedwabne . . od 18 zł.
Spódniczki angielskie „ 28 „
Suknie wełniane . . „ 75 „
Wieczorowe jedwabne „ 90 „

W interesie każdego
fabrykanta, kupca, przemysłowca, rzemieślnika
leży dać ogłoszenie swej firmy do **Księgi Handlowo-Przemysłowo-Informacyjnej „WILNO"**,
Księga „Wilno" zawierać będzie **prócz najdokładniejszego** spisu wszystkich abonentów **sieci telefonicznej** następujące działy:
1) rys historyczny Wilna,
2) kalendarz kupca,
3) władze centralne w Polsce,
4) władze lokalne administracyjne,
5) władze: wyznaniowe, sądowe, skarbowe, oświatowe, samorządowe.
Specjalnie uwzględnionym będzie bogaty dział:
HANDEL I PRZEMYSŁ
zawierający spis do 10000 firm posiadających świadectwa przemysłowe. Dział podatkowy w szerokim zakresie. Bankowość, spółdzielczość. Taryfy pocztowe i t. d. i t. d.
Wydawnictwo powyższe w języku polskim ukaże się po raz pierwszy w Wilnie.
Redakcja prosi osoby zainteresowane o adresy.
Ogłoszenia przyjmuje **BIURO REKLAMOWE St. Grabowskiego** w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82 oraz upoważnieni agenci.

Wileńskie Tow. Zjednoczonego Handlu i Przemysłu
A. Jaroszewicz, M. Malinowski i S-ka
podaje do wiadomości, że młyn został uruchomiony 24 bm. i że reprezentację na sprzedaż mąki i otrąb na m. Wilno oddał **Panu Stanisławowi Jeśmanowi, Stefańska 29**
Powołując się na powyższe zawiadomienie, uprzejmie proszę Sz. Sz. P. P. odbiorców o łaskawe bezpośrednie zaszczycanie mnie zamówieniami, które z całą rzetelnością i punktualnością wykonywane będą.
Z poważaniem
Stanisław Jeśman
Stefańska 29, tel. 447.
Czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz. bez przerwy.

MALARZ pokojowy i szyldów
W. Woźnicki
Wilno, ul. Wileńska Nr. 17
przyjmuje i wykonywa wszelkie roboty w zakres malarstwa i szyldów wchodzące.

BACZEWSKIEGO
LIKIERY:
ABRIKOTINE
BANAN
CHERRY
CURAC O TRIPL SEC
GRIOTTE
MENTHE GACIALE
ORANGE SEC SEC
ROSE
SOUVERAIN

B-CIA ALSZWANG Sp. Akc.
Wielka 42, tel. 822.
Korzystajcie z okazji!
potrzebujemy pieniędzy.
Od 2 do 8 marca r. b.
Sprzedajemy wszelkie towary rabatem 20% za gotówkę

Polska drukarnia nakładowa „LUX"
Wilno, ul. Żeligowskiego 1
Telefon 208.
Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie
Czasopisma,
Księgi rachunkowe,
Książki, broszury,
Tabele, bilety, plakaty
Druki kolorowe i ilustracyjne
Światłodruki.

DOM HANDLOWY Konkurencja WILEŃSKA Sp. z ogr. odp.
Wilno, ul. Niemiecka 21 (front. wejście od ul. na 2-gim piętrze).
NA SEZON WIOSENNY
poleca w dużym wyborze
Palta i kostjumy uczniowskie i dziecięce.
Trykotarz: żakieciki, swetry, rejtuzy szaliki z czapkami.
Suknie i czarne fartuszki. Garderoby dla niemowląt.
Czapki, bielizna, obuwie pończochy.
Przyjmujemy zamówienia na ubrania uczniowskie i wykonujemy je w przeciągu 24-ch godzin.
Ceny stałe.

20.000 złotych
wniosę do przedsiębiorstwa tylko solidnego poważnego
lub z człowiekiem pełnym inicjatywy i energji, posiadającym kapitał mogę uruchomić nowe przedsiębiorstwo w Wilnie.
Tylko poważne oferty będą brane pod uwagę
Zgłoszenia pisemne pod adresem: Biuro Rekla. Garbarska 1 róg Mickiew. Dla „Przedsiębiorcy"

MEBLE
Łóżka angielskie, krzesła, szafy, stoły, garnitury salonowe, otomany, materace i t. d. poleca
D.-H. Wacław Mołodecki
Wilno, ul. Wileńska 8.
Własne warsztaty: tapicerski i stolarski, pod osobistym fachowem kierownictwem.

Słynny nauczyciel kroju
R. GISIN, ul. St. Jańska 2
udziela lekcyj kroju damskich, cywilnych i wojskowych ubrań.
Naucza krawców i nie krawców po cenie przystępnej Oddzielna lekcja 5 zł. W mieszkaniu 10 zł. Wojskowych uczę bezpłatnie. Biednym krawcom udzielam lekcyj od godz. 7—8 w. również bezpłatnie Tamże sprzedają się wszelkie formy.

Prowizja wypłaca się z góry— zarobić można najmniej do 300 złotych miesięcznie. Młodzi inteligentni ludzie płci obojga, mający stosunki w sferach handlowych, mogą mieć stały zarobek, pracując na procentach. Szczegóły udziela
Biuro Reklamowe
Stefana Grabowskiego
Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82 od godz. 10—11 rano.

II-ga Polska Loterja Państwowa
Losy do I-ej klasy już nadeszły
Główna wygrana 350.000 zł.
Bilety do nabycia u kolektora
K. GORZUCHOSKIEGO
Zamkowa 9.
Cena LOSU całego 32 zł. — ¼ 8 zł.

Sprzedaż interesu.
Stare dobrze zaprowadzone w Polsce Biuro Handlowe dla sprzedaży sprzętu domowo-kuchennego jest do sprzedania. Zapytania należy skierować do Biura Ogłoszeń Tad. Mikulskiego, Katowice Woj. Sl. Marjacka 2, pod B. V. 165.

Deklamacji i dykcji udziela **artystka teatru „Polskiego"** w kompletach i oddzielnie. **Mickiewicza 19 m. 6 — godz. 5—6 pp.**

JADŁODAJNIA pod „ORŁEM"
zauł. Ś-to Michalski 2
WYDAJE zdrowe obiady z herbatą.
W czwartek KOŁDUNY, w niedzielę FLAKI.
Cena 1 złoty.

Potrzebni chłopcy
do sprzedaży gazet na ulicach. Zgłaszać się do Administracji „Kurjera Wileńskiego" od godz. 10 do 14 ppoł.

Skradziono
książkę wojskową, wydaną przez PKU Wilno na imię Antoniego Skurjata, zam. ul Skopówka 7—6 unieważnia się.

Potrzebny pokój
umeblowany w śródmieściu. Zgłaszać się do „Kurjera Wileńskiego", tel. 99 od godz. 10 do 3 po poł.

Pianino
do sprzedania.
Mostowa 9, m. 15.

Do 100 zł. miesięcznie zarobią chłopcy, którzy zgłoszą się codziennie w Administracji „Kurjera Wileńskiego".

Wydawca w imieniu współwłaścicieli Józef Batorowicz.
Druk. „Lux", Żeligowskiego 1.